

Kuľisy webinaru



Piątkowe popoľudnie poľwićcili¶my na realizacjć webinaru kulinarnego dotyczćcej tradycyjnej kuchni zagórzeańskiej. Wspaniałe potrawy przygotowały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Śwarne Babki” z Łćtowego, które zdradziły tajniki dawnej sztuki gotowania. W czasie webinaru można było poznać receptury i etapy gotowania: kwaśnicy, placków ziemniaczanych z blachy i klusek kudłatych okraszonych skwarkami. Aby odtworzyć tradycyjny smak potraw przyrzćdzano je na tradycyjnym piecu kuchennym w gościnnych progach domu Pani Marii z Koła Gospodyń. W realizacji wzięły udział również etnograf Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka i konserwator zabytków Natalia Klćsk z Muzeum, które wypytywały o szczegóły, degustowały i podziwiałały umiejćtno¶ci i pasję gospodyń.

Webinar pt. „Gotuj z Zagórzezanami. Poznaj górala przez webinar” został zrealizowany w ramach projektu „Odkrywanie skarbów dziedzictwa poľudniowej Małopolski” realizowanego ze ťrodków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020, Poddziałanie 6.1.3 Rozwój instytucji kultury oraz udostćpnianie dziedzictwa kulturowego.

<https://www.facebook.com/skarbygorali/videos/625533244715580/>

ngg_shortcode_0_placeholder

fot. Natalia Klćsk

Organizatorami spotkania byli: Fundacja Mapa Pasji, Klub Sportowy Bór z Toporzyska, Urzćd Gminy Mszana Dolna, Koło Gospodyń Wiejskich w Łćtowym oraz Muzeum im. Władysławawa Orkana w Rabce-Zdroju.

Webinar o zagórzańskiej kuchni



<https://www.facebook.com/events/574715313429346/>

Serdecznie zapraszamy do udziału w webinarium dotyczącym tradycyjnej zagórzańskiej kuchni, który odbędzie się w najbliższy piątek o godzinie 16:00 . Wydarzenie dostępne będzie na facebooku na stronie Skarby Górali <https://www.facebook.com/events/574715313429346/>. Spotkanie jest częścią cyklu „Poznaj Górala przez webinar” odbywających się w ramach projektu „Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski”. Celem projektu jest wzmocnienie tożsamości kulturowej mieszkańców 8 mikroregionów góralskich oraz zwiększenie atrakcyjności turystycznej tych terenów dzięki stworzeniu sieci 50 „wypraw odkrywców” (questów:

nieznakowanych w terenie tras, po których prowadzi wiersz opowiadający o danym miejscu, zawierający zagadki, prowadzące do hasła i skarbu) na bazie wiedzy zebranej w toku kompleksowej inwentaryzacji dziedzictwa niematerialnego Górali Orawskich, Górali Babiogórskich, Kliszczaków, Zagórzan, Górali Spiskich, Górali Białych, Górali Czarnych i Górali Pienińskich (naukowe badania terenowe i angażowanie miejscowej młodzieży do odkrywania miejscowego dziedzictwa).

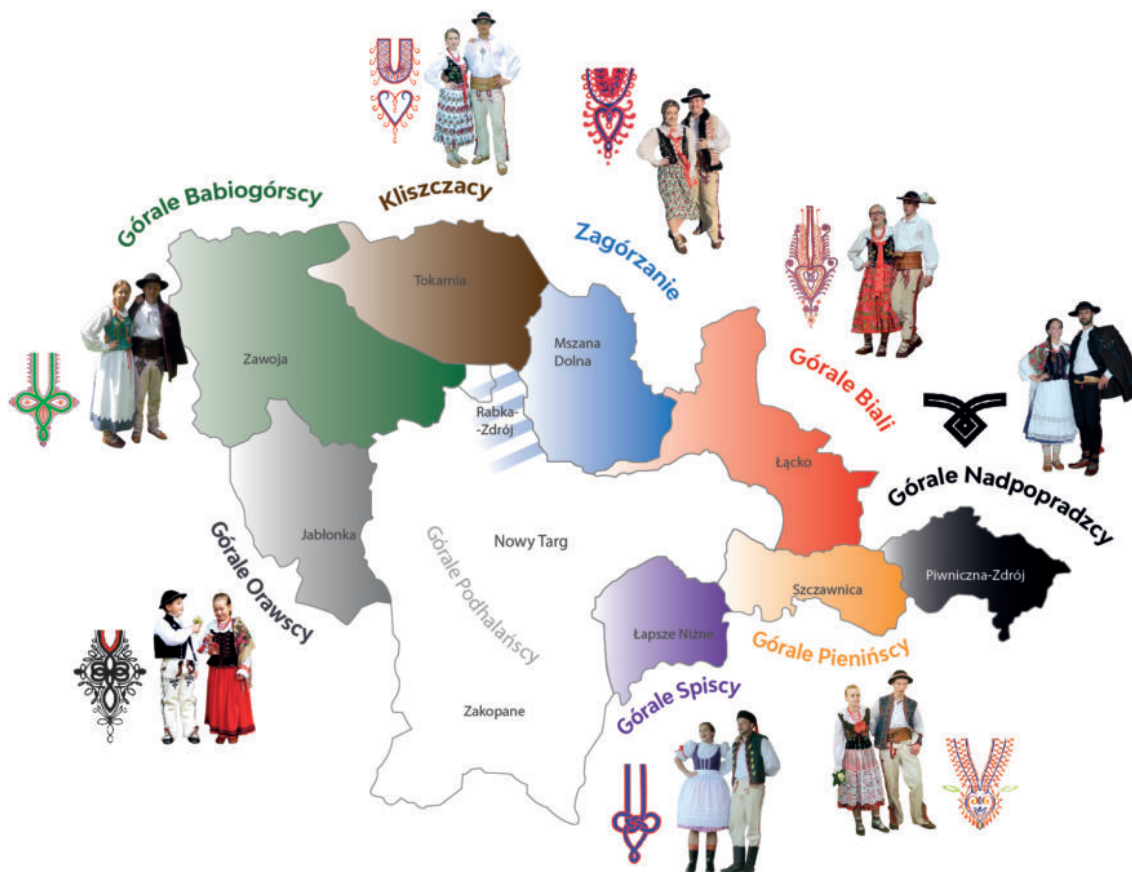
<https://skarbygorali.pl/>

Podczas naszego spotkania dowiemy się czym żywili się Zagórzanie? Jakie przepisy można znaleźć w wiekowych książkach kucharskich? Jakie zwyczaje i maniery obowiązywały przy tutejszych stołach?

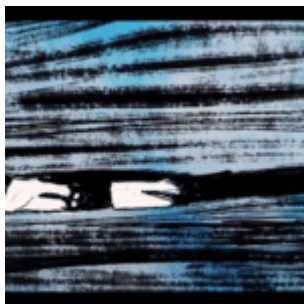
Nad tradycyjnym smakiem czuwać będzie Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka etnolog z Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju. Serdecznie zapraszamy do oglądania i zadawania pytań na żywo!

Organizatorami spotkania są: Fundacja Mapa Pasji, Klub Sportowy Bór z Toporzyska, Urząd Gminy Mszana Dolna, Koło Gospodyń Wiejskich w Łętowem oraz Muzeum im. Władysława Orkana w Rabce-Zdroju

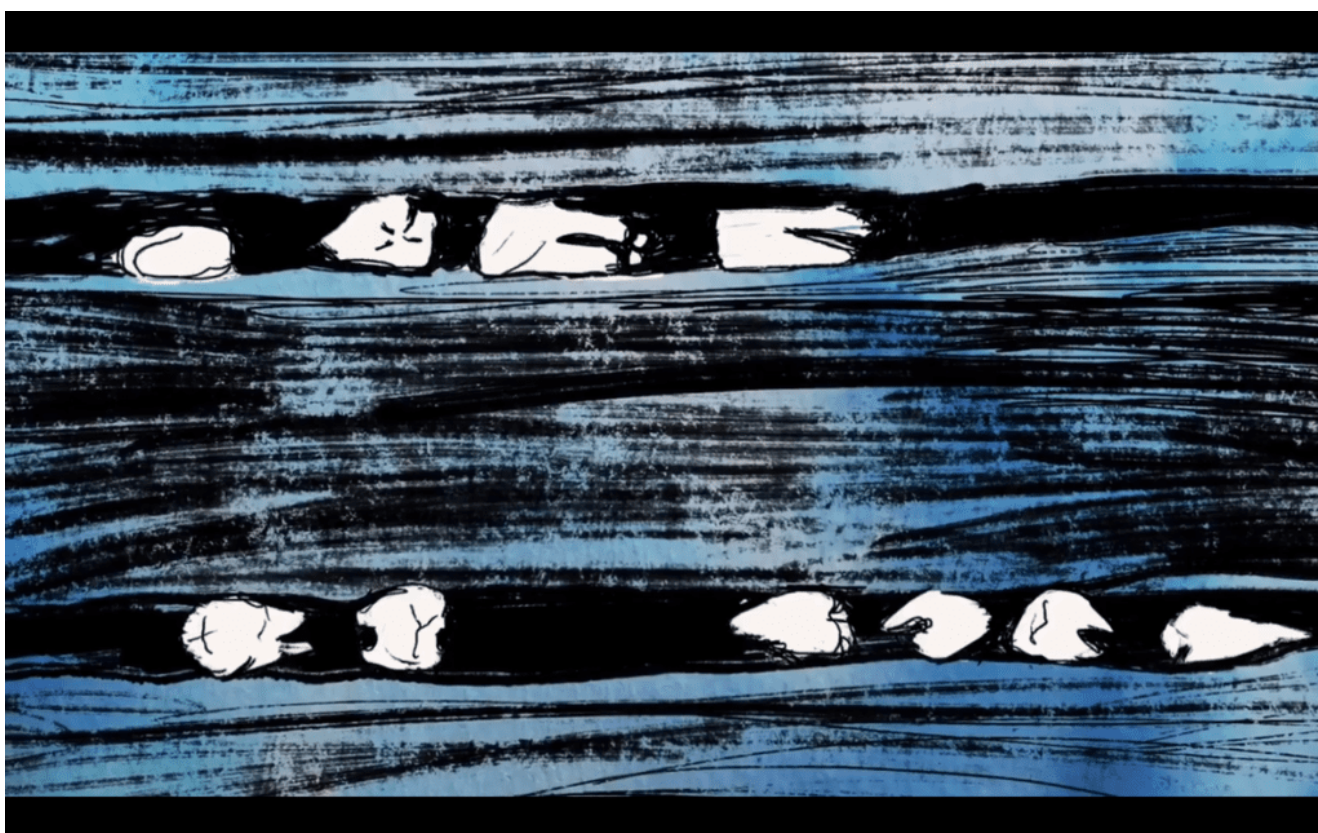




Bajka „O dzielnej Marynie, bacy Bułandzie i zębach z rabczańskiego kościółka”



Chcecie bajki oto bajka. Zrealizowana w całości przez naszych przyjaciół z Teatru Sztuk w Jaworznie bajka sławiąca nasze Muzeum oraz góralskie tradycje naszego regionu. Tekst bajki opracowały nasze muzealniczki na podstawie lokalnych legend i podań.



Kadr z filmu

W rabczańskim kościółku po dziś dzień można zobaczyć zęby wciśnięte pomiędzy deski. Obyczaj ten miał zapobiec bólowi po wyrwaniu zęba, ale również chronić przed cierpieniem i dolegliwościami z nim związanymi. Bohater legendy – Bułanda – jest również autentyczną postacią. Znany, lubiany i ceniony ze swych niezwykłych sposobów leczenia baca, żył długo i szczęśliwie w Lubomierzu. Wypasał owce na polanie jaworzyńskiej w Gorcach.

Autorki bajki: Natalia Klęsk i Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

Ilustracje: Barbara Wójcik-Wiktorowicz

W nagraniu udział wzięli:

Barbara Wójcik-Wiktorowicz

Dominik Socha

Paweł Sowa

Dariusz Wiktorowicz

Realizacja dźwięku: Michał Łyp

Reżyseria: Dariusz Wiktorowicz

#udomowionakultura



Nowa publikacja o Zagórzanach



Ukazała się właśnie nowa publikacja dotycząca dziedzictwa kultury ośmiu grup góralskich pt. „Góraliszczyzna mniej znana. W poszukiwaniu lokalnych tradycji”. Publikacja została wydana w ramach projektu *Odkrywanie skarbów dziedzictwa południowej Małopolski* przez Fundację Mapa Pasji.

Z przyjemnością informujemy, że w publikacji znalazł się artykuł dotyczący kultury Górali Zagórzańskich napisany przez naszego muzealnika Małgorzatę Wójtowicz-Wierzbicką pt. *Pamięć, tradycja, tożsamość – czyli obraz wsi kiedyś i dziś oczami Górali Zagórzańskich*.

Tekst jest rezultatem badań terenowych przeprowadzonych w zagórzańskich wsiach latem 2019 roku. Członkami zespołu badawczego byli: mgr Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka (Muzeum im. W. Orkana w Rabce-Zdrój), mgr Małgorzata Roeske (Uniwersytet Jagielloński), mgr Barbara Luberda, Patrycja Król (Uniwersytet Jagielloński), Oskar Krasoń (Uniwersytet Jagielloński), Liwia Sus (Uniwersytet Wrocławski), lic. Joanna Dynamus (Uniwersytet Jagielloński).

Dzięki współpracy z Panią Magdaleną Polańską z wydziału Promocji Urzędu Gminy Mszana Dolna udało się dotrzeć do wspaniałych informatorów, którzy zechcieli poświęcić nam swój czas na opowieści o przeszłości.

Redaktorem merytorycznym publikacji był dr Łukasz Sochacki Zastępca Dyrektora Instytutu Etnologii i Antropologii Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. dydaktycznych

Książkę recenzowała dr Stanisława Trebunia-Staszek:

„Góraliszczyzna mniej znana. W poszukiwaniu lokalnych tradycji”

jest próbą zarysowania etnograficznego obrazu polskiej góralszczyzny [...]. W tym sensie nie rości sobie pretensji do całościowego, monograficznego omówienia. Nie zawiera też ostatecznych podsumowań ani konstatacji. Jest raczej zasygnalizowaniem pewnych zjawisk charakterystycznych dla badanych społeczności, a tym samym rysuje się jako projekt otwierający, zapraszający do dyskusji, a nade wszystko do pogłębionych badań i refleksji. Niemniej w tym minimalistycznym ujęciu zasługuje na uwagę. Po pierwsze przedstawione w publikacji opisy znajdują swe umocowanie w materiale empirycznym, gromadzonym drogą wywiadu i obserwacji. Warstwa empiryczna jest niewątpliwym atutem publikacji. Interesująco przedstawia się także dobór omawianych zagadnień. W wielu przypadkach wykracza on poza modelowy, tradycyjny opis regionu koncentrujący się na charakterystyce wizualnych wyznaczników kulturowej odrębności, takich jak strój, gwara, folklor czy architektura. Niemniej, co ważne zaprezentowany w publikacji opis nie ignoruje owych standardowych wyznaczników „tożsamości kulturowej”. Wchodzi z nimi w dialog, ale podejmuje go z perspektywy współczesnych potrzeb i interesów mieszkańców omawianych terenów. Stąd w prezentowanym tomie obok wątków dotyczących tradycyjnego rzemiosła, folkloru czy też sfery obyczajowej znajdziemy tematy związane z krajobrazem kulturowym, organizacją przestrzeni domowej, turystyką kulturową, pamięcią o przeszłości, stosunkami etnicznymi i narodowościowymi. Ważną częścią rozważań są obserwowane in statu nascendi zjawiska budowania na nowo grupowej tożsamości oraz strategii i działania marketingowe zmierzające do wykreowania atrakcyjnego wizerunku własnej grupy. Książka jest do pobrania bezpłatnie w internecie:

Góralszczyzna mniej znana. W poszukiwaniu lokalnych tradycji

Góralczyzna mniej znana

*W poszukiwaniu
lokalnych tradycji*



Skarby
Górali

Od poniedziałku Muzeum otwarte dla Zwiedzających!



W najbliższy poniedziałek 01.06.2020 r. nasze Muzeum zostanie ponownie otwarte dla Zwiedzających. Zapraszamy wszystkich chętnych do zwiedzania codziennie w godzinach od 9:00-16:00. W trosce o Państwa komfort i bezpieczeństwo wprowadziliśmy kilka zasad dotyczących zwiedzania mając na względzie wytyczne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Sanepidu.

Regulamin zwiedzania Muzeum im. Władysława Orkana w sytuacji zagrożenia epidemiologicznego COVID-19

1. Przy kasie Muzeum może znajdować się tylko jedna osoba.
2. Jednorazowo wewnątrz Muzeum może przebywać 15 (piętnaście) osób: po 2 (dwie) osoby w czterech salach wystawowych i 7 (siedem) w głównej nawie kościoła.
3. W muzeum odległość pomiędzy odwiedzającymi musi wynosić 2 m.
4. Kierunek zwiedzania regulują strzałki kierunkowe.
5. Każdy z odwiedzających ma obowiązek zdezynfekowania rąk przed wejściem do pomieszczeń ekspozycyjnych – płyn do dezynfekcji znajduje się w przedsionku przy kasie Muzeum.
6. Zwiedzający mają obowiązek posiadania maseczek i rękawiczek ochronnych.
7. W muzeum obowiązuje bezwzględny zakaz dotykania

eksponatów.

8. Kosz na odpady znajduje się przy kasie Muzeum w przedsionku.
9. Teren wokół Kościoła – Muzeum zostaje udostępniony bez ograniczeń w czasie otwarcia Muzeum z zachowaniem przepisów regulujących odstęp (2 m) pomiędzy odwiedzającymi.
10. Muzeum pozostaje niedostępne dla grup, do odwołania. Nie organizujemy również zwiedzania ekspozycji z przewodnikiem.

Serdecznie zapraszamy

Największa w Polsce kolekcja rzeźb Heródka



Nasze Muzeum, posiada największą w Polsce kolekcję rzeźb Karola Wójciaka zwanego „Heródkiem” (1892-1969)[1] słynnego

orawskiego prymitywisty, artysty nurtu Art Brut, sztuki ludzi z marginesu społecznego. Na zbiór składają się 31 rzeźby oraz dwie pary prymitywnych skrzypiec najprawdopodobniej wykonane przez samego Heródka. Kolekcja ta została zebrana dzięki determinacji naszej wieloletniej dyrektor Marii Lechowskiej-Bujak, która jako pierwsza dostrzegła niebywały potencjał twórcy spod Babiej Góry.

Wszystko zaczęło się w 1966 r. kiedy podczas wernisazu wystawy plastyków amatorów w Nowotarskim Domu Kultury Maryna Bujakowa ujrzała leżące w kącie, na marginesie wystawy, dziwne gnotki o smutnych oczach. Kiedy dowiedziała się, że rzeźbi je ubogi pastuch z Lipnicy Wielkiej postanowiła poznać autora tych przejmujących figur.



Pierwsza wizyta u Karola Wójciaka Heródka w Lipnicy. Archiwum Muzeum, fot. J. Sierosławski

Po kilku dniach pożyczonym samochodem muzealnicy z Rabki wybrali się z wizytą do Heródka. Pojechała wtedy Maryna Lechowska-Bujak z mężem etnografem Janem Bujakiem, Magdalena Klimaszewska (Kroh) – etnografka, oraz Jerzy Sierosławski – fotografik, który od lat współpracował z Muzeum, a także Dyrektorka Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu i jej nieletni syn. Pierwsza wizyta przebiegła pomyślnie. Zakupiono do kolekcji kilka rzeźb, sfotografowano rzeźbiarza przy pracy oraz w jego otoczeniu, przeprowadzono wywiady z gospodarzami, u których Heródek przebywał na służbie.



Karol przy rzeźbieniu, Archiwum Muzeum, fot. J. Sierosławski
Sam Heródek był wtedy zupełnie nieznanym artystą tworzącym z potrzeby serca i ku zbawieniu ludzkości. W swoim środowisku uchodził za wiejskiego prostaka, głupca, nieporadnego życiowo pastucha, nieprzystosowanego społecznie. Takie osoby w środowiskach wiejskich traktowano w kategoriach braku dorosłości. Heródek nigdy nie założył rodziny, nie zajmował się dość dobrze gospodarstwem. Interesowało go tylko rzeźbienie i gra na topornych skrzypcach.

Przybyłym Muzealnikom chętnie pokazał rzeźby, ustawił je wedle własnego uznania i uśmiechnął się do zdjęcia. Twórczość Heródka, wykraczająca poza kanony klasycznego pojmowania sztuki budziła u miejscowych uśmiech politowania. Jego sztuka bowiem nie jest podobna do niczego co widziało się do tej pory. Totemiczna struktura „gnotków”, prymitywnie zaciosanych siekierą kryje w sobie ideę postaci świętych: Matki Bożej, Aniołowie, Zmartwychwstały. Przykuwają uwagę hipnotyzujące spojrzenia, wykrzywione w grymasie smutku usta, delikatnie zaznaczone atrybuty. Etnograf Jan Bujak odnalazł jej miejsce pomiędzy rzeźbą, a malarstwem. Rzeźbił przede wszystkim postacie Matki Bożej, Pana Jezusa i Boga Ojca: „co by orędownali, na pamiątkę, co by nie zabaczyli...” Anioły tworzył zaś, „żeby przyszli po nich anieli”. Wielkość rzeźby zdeterminowana była wielkością materiału, to on dyktował

formę. Materiałem były głównie kawałki drewna opałowego pocięte w sam raz do pieca (gnotki, w gwarze orawskiej *patyki*). Najczęściej otrzymywał je od ludzi ze wsi. Pierwsze rzeźby barwił przy użyciu kolorowego papieru, który w tym celu moczył w wodzie. Następnie po wizycie pracowników Muzeum Tatrzańskiego (Jerzego Darowskiego), którzy doradzili mu, aby malował swe rzeźby farbami, zaczął stosować olejną farbę, którą dostawał od ludzi.

Kontakt z artystą był utrudniony przez jego bełkoczącą mowę. Z muzealnikami rozmawiali za niego gospodarze, którzy dość chętnie udzielali odpowiedzi, opowiadając o Karolu i jego życiu. Po latach to pierwsze spotkanie wspominała Magdalena Kroh: „Był taki ciepły, miły, serdeczny, chętnie swoje rzeźby rozdawał w dowód wdzięczności”[2]. O tym, że potrafił pisać świadczy jedno zdjęcie i rękopis, który sporządził Heródek na prośbę naszych badaczy. Zapisał wtedy tekst pieśni. Muzealnicy odwiedzali Heródkę jeszcze parokrotnie – byli obecni między innymi podczas ślubu syna gospodarza, u którego pracował, raz nocowali również w obejściu, by cały dzień spędzić z fascynującym, skromnym artystą. Towarzyszyli Heródkowi podczas jego pasterskich obowiązków, rozmawiali z nim, obserwowali. W ciągu tych wszystkich wyjazdów prowadzona była dokumentacja fotograficzna, dzięki czemu udało się zgromadzić zapewne największą kolekcję fotografii związanej z Karolem Wójciakiem, autorstwa znanego rabczańskiego fotografa Jerzego Sierosławskiego.



Heródek rzeźbiący, Archiwum Muzeum, fot. J. Sierosławski

Po powrocie Maryna nie mogła przestać myśleć o Heródku, chciała go pokazać światu. Namówiła męża – etnografa, wykładowcę akademickiego Jana Bujaka by napisał o nim artykuł dla „Przekroju”, poczytnego wówczas tygodnika kulturalnego. 21 maja 1967 r. ukazał się drukiem artykuł *Herodek: artysta z Lipnicy Wielkiej*. Sam artykuł wywołał niezwykle poruszenie, a Heródek stał się sławny.

Zainteresowanie tematem wyraził wtedy nawet redaktor naczelny Marian Eile, który wraz z Piotrem Skrzyneckim przyjechał do Lipnicy aby osobiście poznać artystę spod Babiej Góry. Panowie z Krakowa przywieźli walizkę ubrań i krawaty, do których Karol miał szczególną słabość. Odtąd gospodarstwo Smreczaków, u których ówczasie mieszkał Heródek, odwiedzały tłumy kolekcjonerów i muzealników.

Do dziś dorobek Karola Wójciaka zwanego „Heródkiem” rozśławia Lipnicę Wielką, wieś leżącą u stóp Babiej Góry. Jego rzeźby znajdują się w wielu ważnych zbiorach Muzeów oraz w prywatnych kolekcjach sztuki współczesnej.



tekst: Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

fotografie: Jerzy Sierosławski, Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka

Dotychczas nasze Muzeum zorganizowało dwie wystawy indywidualne twórczości Heródka:

1991, pt. Heródek

2014, pt. Heródek – orawski Nikifor, kuratorki: Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka, Natalia Klęsk



[1] czytaj więcej Małgorzata Wójtowicz-Wierzbicka, *Rabczańskie muzeum śladami orawskiego prymitywisty – czyli co w Heródku zobaczyła Maryna Bujakowa*, [w:] *HERÓDEK NOVY MIT*, red. Maja Spychaj-Kubacka, Stowarzyszenie Rozwoju Orawy, Jabłonka 2019.

[2] Wywiad autorki przeprowadzony z Magdaleną Kroh, 20.10.2018 r.

Bujak Jan, *Herodek z Lipnicy Wielkiej*, „Przekrój”, nr 1154, 1967 r., s. 5-6.

Darowski Jerzy, *Heródek*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1968, nr 1-2, s. 80-82.

Flach Jolanta, *Orawski Nikifor*, „Tygodnik Podhalański”, nr 14-15/2009, s. 55.

Kłobuszowska Bożena, *Karol Wójciak Heródek. Portret ludowego artysty*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1972, nr 4, s. 207-214.

<http://herodek.pl/novy-mit/>